

ECH

WARUNKI PRENUMERATY

W razie przejścia na dekadę lub tygodnik, Administracja zastrzega sobie prawo podwyżki.
Prenumeratę można wpłacać we wszystkich urzędach pocztowych na konto P. K. O. 68.300.
Konto czekowe K. K. O. 142.

PODMIEJSKIE CZASOPISMO INFORMACYJNO-SPOŁECZNE

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PRUSZKÓW, UL. OŁÓWKOWA Nr. 20 — 5.

Ogłoszenia przyjmuje Dział Reklamy

Warszawa,
Krak.-Przedm. 16/18 m. 37, tel. 729-33
Ceny: za 1 mm. o szerokość 70 mm.
na 1 stronie 80 gr.
w tekście 85 „
„ 4 stronie 70 „
Drobne ogłoszenia 30 gr. za wyraz
W branżach 5 zł. wiersz 70 mm

ROK II (IV)

Pruszków, dnia 10 maja 1931 roku.

Nr 9

Niezlomność polskiego ducha.

Tegoroczne uroczystości narodowe w maju zasługują na szczególną uwagę, a to ze względu na zbieg rocznicy dwóch ważnych dla naszego życia narodowego Polski rocznic. W dniu 3-im maja przypada 140 rocznica wiekopomnej chwili uchwalenia konstytucji majowej w przedrozbiorowej Polsce, chwili, która stwierdza naszą żywotność myśli państwowej w momentach największego upadku ducha i moralności oraz dziesięciolecie rocznica wybuchu powstania śląskiego, które po latach niewoli wróciło wiernych synów na łono Rzeczypospolitej.

Gdy ten numer „Ech Podmiejskich” dojdzie rąk naszych Czytelników, uroczystości wspomniane już się odbędą, ale nie od rzeczy będzie zastanowić się tutaj w kilku słowach nad wypadkami, które tak wybitną rolę odegrały w Polsce. A chwila do zastanowienia się nad tem jest odpowiednia nie tylko ze względu na niewielki okres czasu, dzielący nas od obchodu uroczystości i na zbieg dwóch rocznic, ale też i w związku z obecną międzynarodową sytuacją naszego państwa, któremu zaczynają zagrażać dawni, odwieczni wrogowie.

Moment uchwalenia konstytucji 3-go maja wypadł w okresie najburzliwszym i mało sprzyjającym rozwojowi państwa Polskiego. Wewnętrzna anarchja, brak spójności narodowej, sieć intryg własnych i obcomocarstwowych złożyły się na podcięcie egzystencji starego, o wielowiekowej kulturze państwa Polskiego. I w tej dusznej, przygniatącej atmosferze powszechnego rozprężenia zbudziła się nowa idea, nowe hasło, narodziła się koncepcja współczesnego państwa. Wysokie walory konstytucji majowej, udział w jej uchwaleniu wszystkich warstw narodu, który, zdawało się zaborcom, umiera, wysunęło sprawę Polską na forum międzynarodowej elity kulturalnej. Że nie udało się już, niestety, reformy tej w życie wprowadzić, to bynajmniej znaczenia jej nie umniejsza. W chwili owej budziło się bowiem sumienie narodowe, budziła się dusza uspiętego w beczynności państwa. Akt majowy stał się argumentem naszych praw nazewną, stał się ostoją uświadomienia narodowego w dobie porzucenia. Ile mu zawdzięczamy, mogą stwierdzić przedstawiciele pokolenia, których serca łączyło tajemne wspólne uczucie na-

rodowe w ów dzień 3-go maja, symbolizujący nasze słuszne prawa do niezawisłości państwowej. I tak się złożyło, że przed dziesięć laty właśnie w nocy z dnia 2-go na 3-ci maja, w odwiecznie polskiej dziel-

ność polskiej rasy, która w takich warunkach przechowywała prawdziwie polską świadomość narodową. I wówczas powstał nie górnośląskie z Wojciechem Korfantiem, jako jego wodzem, stał się symbolem niezawisłości ducha polskiego. Jakież wobec tych dwóch rocznic nabiera treści, ta śpiewana potajemnie w okresie

niewoli piosenka, obecnie hymn państwowy: „Jeszcze Polska nie zginęła!”

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż Polskie Towarzystwo opieki nad kresami przy współudziale zjednoczenia Pol. Tow. oświatowych, Stow. emer. wojskowych, Sokoła, Stow. Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny”, Narodowej Organizacji Kobiet, Związku Hallerczyków, Stowarzyszenia weteranów 1863 r., Obozu Wielkiej Polski i wielu innych organizacji, postanowiło obchód tej rocznicy powstania górnośląskiego przesunąć na dzień 10 maja roku

b., urządzając uroczystą akademię w sali Rady Miejskiej w Warszawie. Przez przesunięcie daty obchodu Towarzystwo opieki nad kresami pragnie zwrócić uwagę na szczególne znaczenie rocznicy powstania. Bezwątpienia stanowisko to jest słuszne, i należałoby gorąco polecić naszym podmiejskim stowarzyszeniom, szkołom, by dzień 10-ty maja również poświęciły chociażby skromnym zebraniom informacyjnym o powstaniu górnośląskim, symbolu niezłomności polskiego ducha.

W. Borowski.



Grupa Górnoślązaków-powstańców.

nicy południowo-zachodniej, na Górnym Śląsku zabiło serce narodowe i wierni górnoślązacy porwali się do buntu wobec niemieckich najeźdźców, kierowani gorącym pragnieniem połączenia się z macierzą.

Jeżeli uprzytomnimy sobie wiekową niewolę tej dzielnicy, szczególnie ostry system wynaradawiania, stosowany przez niemieckich zaborców, wysokie uprzedzenie kraju, sięgające liczne rzesze rodowitych Niemców do tej dzielnicy, wówczas dopiero docenimy wielkość i żywot-

Szkoła handlowa w Pruszkowie.

Dzisiejsza sytuacja gospodarcza jest najzupełniej dostatecznym wskaźnikiem, że chcąc przeciwstawić się zaistniałym trudnościom i chcac je całkowicie zwalczyć i usunąć, trzeba koniecznie posiadać potrzebne minimum wykształcenia zawodowego, aby tem skuteczniej i lepiej bronić się i zwyciężać.

Dziedzina handlu wymaga, by wszyscy, którzy temu zawodowi poświęcają się, byli należycie przygotowani praktycznie i teoretycznie.

Dawniej ustalona była metoda zdobywania wiedzy handlowej, a więc kandydat na kupca uczył się handlu wyłącznie praktycznie, pozostawał w sklepie przez kilka lat i w ten sposób biorąc czynny udział w pracy zawodowej, na drodze ciągłej i stałej obserwacji, zwiększał swój zapas przygotowania kupieckiego. Zamoż-

niejsi kupcy wysyłali swych synów zagranicę, przeważnie do miast hanzeatyckich i nie dlatego by mieli uczęszczać tam do specjalnych szkół handlowych, bynajmniej, bowiem szkół takich wtedy nie było, a tylko dlatego, by mogli oni jeszcze bardziej praktycznie nauczyć się handlu i języka obcego, a wracając do kraju z takim zapasem przygotowania zawodowego, mogli już z dużą łatwością przystąpić od razu do zorganizowania i dobrego prowadzenia własnego przedsiębiorstwa kupieckiego. Należy również zauważyć, że okres czasu, który trzeba było poświęcić na tego rodzaju praktyczne przygotowania trwał kilka lat, a jeśli uwzględnimy wyjazd zagranicę, liczba lat dochodziła do dziesięciu.

Trudne więc były warunki zdobycia wiedzy handlowej, a mimo to wiele bardzo jednostek zawodowi kupieckiemu poświę-

cało się i z zadań przyjętych na siebie chlubnie się wywiązywało.

Dzisiaj warunki zmieniły się zasadniczo. Zamiast tracić więc czas na zdobywanie posad odpowiednich w przedsiębiorstwach kupieckich i tam dopiero przez okres przynajmniej kilku lub kilkunastu lat zdobyć część może niewielką przygotowania zawodowego, posiadamy już szereg szkół handlowych specjalnych, w których zdobyć możemy podstawy teoretyczne, a następnie stosując je w życiu praktycznym, okazemy się wielce pożyteczni w wykonywaniu pracy przyjętej.

W Polsce, dzięki Bogu, istnieje pełna świadomość, że wszyscy, którzy zawodowi kupieckiemu pragną się poświęcić, przede wszystkim uprzednio muszą ukończyć odpowiednią szkołę, a następnie dopiero przejść całkowicie do pracy zarobkowej w handlu. To też coraz częściej słyszymy o otwieraniu w różnych ośrodkach szkół handlowych, do których młodzież polska gennie się chętnie.

Między innymi w Pruszkowie również założona została w r. 1928 szkoła handlowa koedukacyjna przez prof. M. Rembertowicza.

Szkoła mieści się w gmachu Tow. Gimn. „Sokół” przy ul. Tadeusza Kościuszki i korzysta nie tylko z obszernego lokalu, ale również z rozległego parku szkolnego, gdzie urządzony jest plac tenisowy, boisko, a park sam utrzymywany jest niezmiernie starannie i z dużym bardzo nakładem pracy.

Kurs nauk w szkole jest trzyletni. Kandydaci przyjmowani są po ukończeniu pełnego kursu szkoły powszechnej, a więc

7-emu oddziałów, albo też trzech klas szkoły średniej lub gimnazjum.

Nauka prowadzona jest w taki sposób, by młodzież, posiadając zdobyty zapas wiadomości teoretycznych, mogła jaknajprędzej i najlepiej zastosować w praktyce. Istnieje więc w szkole dążenie, niemal w 100% zrealizowane, by uczniowie przechodząc do klasy ostatniej, odbyli praktykę handlową w czasie wakacji.

W ubiegłym roku szkolnym wyszukano nieco praktyk wakacyjnych i wychowankowie mogli w ciągu 2-ech miesięcy letnich zapoznać się z zawodową pracą kupiecką.

W następujących przedsiębiorstwach ulokowała szkoła swych wychowanków na okres wakacyjny: w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie, w Świętojerskich Zakładach Przemysłowo-Handlowych, w Radzie Opiekunów m. Pruszkowa, w biurze Młyna Harberta, w Grodzisku, w biurze Spółdzielni Kolejowej w Grodzisku, w f. „Karpaty” (produkty naftowe) w Warszawie, w biurze Sejmiku Powiatu Błotńskiego w Grodzisku.

W bieżącym roku szkoła projektuje urządzić dla absolwentów wycieczkę do Czechosłowacji z pomocą rodziców i opiekunów uczniów, którzy zespólni są w Radzie Opiekunów, istniejącej przy szkole.

Sądząc z ilości pracy, którą szkoła już wykonała, jak również z projektów, stopniowo i konsekwentnie realizowanych, można być pewnym, że nowa placówka oświatowa zyska pomyślny rozwój.

Pruszków staje się ośrodkiem coraz bardziej aktywnej pracy społecznej i kulturalnej i kulturalno - oświatowej.

Cz. Zbyszynski.

Domy mieszkalne o szkielecie stalowym.

Na życzenie Czytelników uprosiliśmy p. inż. P. Jakowlewa o skreślenie do naszego pisma artykułu, który poniżej podajemy.

Okazuje się, że nie tylko amerykańskie, bardzo wysokie, wielopiętrowe domy, ale nawet najskromniejsze parterowe domki, murowane na szkielecie stalowym, kalkulują się znacznie taniej od zwykłych murowanych.

Koszt 1 m. kwadrat. ściany murowanej w 2 cegły, wynosi obecnie około zł. 38.

Koszt 1 m. kwadrat. ściany murowanej w 1/2 cegły pustakowej na szkielecie stalowym o przeciętnej wadze 10 kg. m²., wyłożonej wewnątrz izolacją cieplną z solomitu, celolitu, heraklitu i t. p., wyniesie tylko zł. 28.

Liczyby te mówią same za siebie. Lecz to jeszcze nie wszystko. Dalsze oszczędności osiąga się na kosztach fundamentów i dachu.

Z powodu lekkości ścian, fundamenty zamiast 2 1/2 cegły, mogą być w 1 cegłę lub betonowe o grubości 25 cm., co daje około 50 — 60% oszczędności.

Następnie, ponieważ grubość ścian zamiast 2-ech cegieł wynosi tylko 19 cm.,

koszt dachu zmniejsza się prawie o 20%.

To są kwestie kosztu.

Rozpatrzmy teraz kolejno wszystkie inne cechy i własności takiej ściany.

A więc przedewszystkiem szereg własności ochronnych:

1) Ochrona od uszkodzeń mechanicznych jest taka sama, jak w murze zwykłym.

2) Ciepłochronność — ponieważ zdolność izolacyjna cegły pustakowej jest jak wiadomo, o 66% większa niż cegły pełnej, a solomitu lub heraklitu 10 razy większa, mur w pół cegły pustej = 21 cm., a 5 cm. solomitu = 50 cm. muru pełnego, razem 71 cm. muru, co w porównaniu do normalnego muru w 2 cegły, daje izolację cieplną o 31% wyższą. Oczywiście wpływa to na obniżenie kosztów opału.

3) Izolacja dźwiękowa — należy tu rozróżnić przewodnictwo, jakoteż absorpcję dźwięków. Przewodnictwo dźwięku zwykle jest proporcjonalne do przewodnictwa ciepła i ciężaru gatunkowego, a więc w materiałach lekkich jak solomit, heraklit i t. p., jest ona o wiele słabsza od przewodnictwa cegły. Pod względem zaś absorpcji dźwięków czyli braku rezonansu, to solomit przewyższa wszystkie inne materiały budowlane, stojąc na równi z filcem i wełną szlakową, co zostało stwierdzone przez Metropolitan Academy of Music w Londynie.

Przechodząc następnie do kwestii odporności samego materiału ściany na wszelkie wpływy, kwestii stanowiącej o trwałości budowli, zaraz na wstępie należy odnotować i podkreślić znamieny fakt, iż na skutek starań Towarzystwa Przemysłu Metalowego „K. Rudzki i S-ka” w Warszawie, które posiada obecnie specjalny Dział Budowy Domów Stalowo-Szkieletowych, Ministerstwo Skarbu okólnikiem, rozesłanym do wszystkich Komitetów Rozbudowy Miast poleciło udzielać pożyczki na budowę domów stalowo-szkieletowych na tych samych warunkach, jak dla zwykłych domów murowanych.

Decyzja ta, oparta oczywiście na badaniach technicznych, dokonanych przez najwyższe urzędy miarodajne w kraju i zagranicą, zupełnie wyraźnie i poza wszelką wątpliwością, kwalifikując ten system budowy, jako nadający się do najszerszego zastosowania na równi ze zwykłymi domami murowanymi.

Długowieczność szkieletu stalowego, powleczonego farbą rdzochronną, lakiem asfaltowym lub mlekiem cementowym i obmurowanego cegłą, została już wielokrotnie i to w sposób najzupełniej przekonujący stwierdzona przy rozbiórce niektórych domów w Ameryce, w celu wybudowania jeszcze wyższych drapaczów nieba takiej samej konstrukcji. W New Yorku, Chicago, Brooklinie po 35 a nawet 45 latach, szkielet stalowy zawsze znajdowano w stanie zdatnym do ponownego użycia w innej budowie.

Ogniotrwałość tego rodzaju budowli jest zupełna, gdyż jej składowe części, cegła, stal i solomit, heraklit lub celolit — są niepalne.

Odporność na wilgoć — hygroskopijność cegły, czyli zdolność nasiąkania jej wodą, jest bardzo silna; mur z cegły pije wodę bardzo łatwo i dzięki swej masie może łatwo stać się zbiornikiem wilgoci. Natomiast solomit jest bardzo mało hygroskopijny, celolit zaś można łatwo impregnować przy pomocy b. taniego preparatu wodoszczelnego.

Zresztą w zwykłych pomieszczeniach mieszkalnych chwilowy nadmiar wilgoci z powietrza wsiąka w tynk i przy pierwszej okazji paruje z powrotem bez żadnego wpływu na materiał ściany. W pomieszczeniach zaś specjalnie narażonych na wilgoć, na przykład łazienkach i pralniach tynki pokrywa się zwykle jeżeli nie glazurą, to w każdym razie farbą olejną, która nie dopuszcza wilgoci do tynku.

Jak powiedzieliśmy wyżej, cegła pije wodę bardzo łatwo, lecz jakże trudno jest wyciągnąć z powrotem ową, stosunkowo ogromną ilość wody, którą się sztucznie i umyślnie wprowadza przy murowaniu ścian. Ilość tej wody wynosi około 50 litrów na 1 m² ściany i trzeba normalnie roku czasu, zanim ta woda wyschnie, aby można było w takim domu bez narażenia zdrowia zamieszkać. Natomiast dom szkieletowy, zmontowany „na sucho” w 40 dni, może być zamieszkały natychmiast po wyschnięciu tynków, to znaczy w tydzień lub dwa po ich wykonaniu, a więc prawie jednocześnie z wykończeniem i wyschnięciem malowania.

Należy zaznaczyć, że już samo tylko skrócenie czasu tak nieprodukcyjnego, niewygodnego i rzecz prosta — kosztownego oczekiwania na wysuszenie, jest wielką zaletą budowli szkieletowych. Brak wilgoci nie jest bynajmniej jedyną zaletą, która czyni dom szkieletowy bardziej higienicznym od murowanego.

Według badań Pruskiego Zakładu Krajowego Higieny, odporność solomitu na robactwo okazała się wyższą od cegły, drzewa, tapety i tynku.

Reasumując wszystkie powyższe badania, przychodzimy do wniosku, iż budowle o stalowym szkielecie, omurowane cegłą i solomitem nie tylko w niczem nie ustępują zwykłym budowlom murowanym, lecz pod wieloma względami je przewyższają.

Nieporównana zaś szybkość budowy szkieletowej (dom piętrowy w 40 dni), oraz niczem nieskrępowana łatwość zastosowania szkieletu stalowego do każdej nawet najśmielszej architektonicznej formy — stawia system stalowo-szkieletowy, jako najbardziej racjonalny — na miejsce czołowe w postępie dzisiejszej techniki budowlanej.

System ten — to kierunek dominujący, a może nawet jedyny, po którym niezawodnie już w najbliższej przyszłości pójdzie całe budownictwo bez wyjątku.

Inż. P. Jakowlew.

Od Redakcji.

Podajemy do wiadomości mieszkańców Rembertowa i okolic, że dla ich wygody uprosiliśmy p. St. Massalskiego, znanego obywatela Rembertowa, by podjął się współpracy z naszą redakcją. Na co uzyskaliśmy zgodę.

Wobec czego powiadamy naszych Sz. Czytelników i zainteresowanych czasopismem „Echa Podmiejskie”, iż p. St. Massalski został oficjalnym przedstawicielem czasopisma „Echa Podmiejskie” i jest upoważniony przez naszą Redakcję do przyjmowania prenumeraty, ogłoszeń, oraz wszelkich wiadomości dotyczących czasopisma „Echa Podmiejskie”.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECZAJCIE CZASOPISMO „ECHA PODMIEJSKIE”.

Trzeci maja w Pruszkowie.

Uroczystość 3-go maja dość wspaniale zaznaczyła się w naszym mieście.

Już na dzień 26 b. m. p. burmistrz Cichecki zaprosił wszystkie organizacje społeczne na zebranie, celem ustalenia programu uroczystości Święta Narodowego. Na zebraniu tem, po ustaleniu porządku obchodu, postanowiono wysłać depeszę do komitetu obchodu 10-ciolecia III powstania śląskiego, treści następującej:

„Do Komitetu Obchodu 10-ciolecia III powstania Śląskiego w Katowicach, ul. Pocztowa Nr. 16. Przedstawiciele organizacji społecznych m. Pruszkowa zebrani w celu urządzenia Obchodu Święta Narodowego Trzeciego Maja, przesyłają w 10-tą rocznicę rozpoczęcia walk niepodległościowych o wyzwolenie Ludu Śląskiego z długoletniej niewoli — Braciom Ślązakom serdeczne pozdrowienia i życzenia pomysłności ku chwale naszej Ojczyzny. — Burmistrz Cichecki”.

Na kilka dni przed uroczystością rozwieszono afisze podpisane przez komitet obchodu, zawiadamiając organizacje społeczne i mieszkańców o porządku uroczystości. Komendę nad całością pochodu poruczono p. W. Chełmińskiemu.

Większość organizacji zgrupowała się na boisku „Sokoła”, skąd wyruszone ze sztandarami przy dźwiękach orkiestry do kościoła na nabożeństwo, które odbyło się w Pruszkowie o godzinie 10-ej rano.

Po Mszy św. z kazalnicy przemawiał ks. prob. Ed. Tysza, zaznaczając, jak doniosłe znaczenie ma dla każdego polaka dzień 3-go maja. Wspomnieniami dnia

3-go maja 1791 roku czasu niewoli żyli nasi dziadowie i ojcowie, dzień ten był dla nich podniętą do walki o wolność naszej ojczyzny.

Po skończonym nabożeństwie uformował się pochód do kopca Kościuszki. Przed pomnikiem okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Gomuliński. Poczem nastąpiło rozdanie nagród przez p. burmistrza Cicheckiego zawodnikom biegów i przemarsz drużyn P.W. i straży pożarnej.

Po południu odbyły się 2 biegi kolarskie: w pierwszym na dystansie 3-ch kilometrów zwyciężył członek T-wa, Karliki, przed Skolnickim i Brzeskim; w dru-

gim, 15-to klm. dla niestowarzyszonych 1 miejsce zajął Bomert przed Wahlem i Maciaszkim. Po ukończeniu biegów zostały zwycięzcom doręczone nagrody i odbyły się wspólne zdjęcia.

O godzinie 1-ej odbyła się akademja, urządzona staraniem tow. gimn. „Sokół”. Akademję rozpoczęła p. Pawłowska wierszem „O nieznanym żołnierzu” — Ejsmon-ta. Przemówienia wypowiedzieli: p. Zienkiewicz o znaczeniu Konstytucji 3-go maja, p. Gralewski — o powstaniu ludu śląskiego i p. A. Reutt o powstaniu na Śląsku i bieżących wypadkach w Gdańsku. Orkiestra pod dyr. p. Wasiaka wykonała kilka utworów muzycznych. Na tem uroczystość zakończono.

Z Rady Miejskiej w Pruszkowie.

Posiedzenie z dnia 6 maja b. r. Nareszcie... po 7-miesięcznym istnieniu naszego pisma otrzymaliśmy oficjalnie zaproszenie na Radę Miejską.

Rada Miejska odbywa posiedzenie w gmachu magistratu. Sala dosyć obszerna i wygodna, tem wygodna, że znajduje się na piętrze, co daje możliwość otwierania okien w dni ciepłe.

Magistrat i Radni prawie w komplecie, nie przybyło tylko 3-ch radnych. Jak można było zauważyć, Rada Miejska pracuje obecnie dosyć sprawnie i na ten raz bardzo zgodnie, wszystkie uchwały przechodzą prawie jednogłośnie. Oby tak było zawsze, wiele ważnych spraw dla miasta można byłoby załatwić.

Po przyjęciu protokołu i sprawozdania z uchwał magistratu przystąpiono do obrad. Ustalono wartość naturalji dla pracowników miejskich. Nie zwolniono od

placenia podatku od lokali członków czynnych Och. Straży Poż. w Pruszkowie, wobec niemożności ustawowych. W drugim czytaniu upoważniono Magistrat do skorfertowania pożyczki z roku 1919 w wysokości 140.000 mk. Ustalono wysokość opłat za badanie weterynaryjne w wysokości: od krów, wołów, jałowizny i świń po 3 zł. od cieląt, kóz, owiec i prosiąt po 1.50 zł.

Bardzo ciekawy był punkt w sprawie 15% zniżki pracownikom, którzy przybyli na posiedzenie bardzo licznie. Sprawę zniżki referował p. burmistrz Cichecki, na wniosek rad. Morawskiego — uchwalono jednogłośnie (wychodząc z założenia, że pobory pracowników są niskie i niewystarczające) nie stosować się do zarządzenia Wydz. Pow. i zaskarżyć to zarządzenie do Tryb. Adm., a pobory pracowników pozostawić w dotychczasowej wysokości.

Ustalono opłaty za druki meldunkowe. Zaakceptowano, by magistrat zawarł umowę z firmą „Asenizacja” na wywóz nieczystości z miasta. — Tereny miasto-ogród „Ostoja”, leżące na granicy miasta, uznano za tereny budowlane, wyłączono jednak niektóre oznaczone na planie od 316 — 330, t. j. bloku placów Nr. 52. W wolnych wnioskach p. burmistrz Cichecki zwrócił się do R. M. o udzielenie mu urlopu, na co zgodzono się jednogłośnie.

Korab.

Jak pracuje Opieka Szkolna w Rembertowie.

Kadencja opieki szkolnej kończy się za 2 miesiące, jednak na działalność jej narzekać nie można. Pozostawia ona po sobie dowód godny naśladowania w postaci wspaniałego gmachu b. kasyna oficerskiego z pięknym ogrodem, który opieka szkolna wynajęła dla szkoły powszechnej. W ogrodzie tym dzieci podczas pauzy oddychają świeżym powietrzem i wesoło się bawią.

Już dziś widać zadowolenie ze strony rodziców, którzy coraz bardziej interesują się sprawą szkolnictwa, gdyż gremjalnie w czasie świąt i niedziel zwiedzają nowe pomieszczenie dla szkoły.

Co zrobiono, jest to niewielka częstka na ogrom potrzeb, które nastrocza każdy dzień. Zwłaszcza mocno daje odczuwać się brak ławek i tablic, — te które szkoła posiada, są już niezdatne do użytku, są bardzo niewygodne i zniszczone, ciągle podlegają zepsuciu, co sprawia wiele kłopotu nauczycielstwu, a niewygodę dzieciom.

Rodzice powinni bardziej o to zadbać, by dzieci ich nie cierpiały niewygód, gdyż to ujemnie wpływa na naukę. Widać ze strony rodziców brak dobrej woli, gdyż składka za rok zeszyły z małemi wyjątkami nie opłacono. Pieniądze są potrzebne na zakup niezbędnych przedmiotów dla szkoły — bez których nie podobna ją prowadzić. W pierwszym rzędzie trzeba kupić kilkadziesiąt nowych ławek i kilka tablic.

Czas wielki te grosze wpłacić — jeżeli w tym miesiącu nie zaczną wpływać składki, to z nowym rokiem szkolnym nie będzie można w czasie normalnym rozpocząć nauki, a co gorsza wiele dzieci nie będzie na czem posadzić. — Wówczas rozpoczną się sarkania pod adresem opieki szkolnej i nauczycielstwa.

Wobec powyższego co może stać się z początkiem roku szkolnego dla niejednego przykładem, iż spotka się z odmową,

bowiem dziecko jego z tych czy innych powodów nie zostanie przyjęte do szkoły, powinien każdy jaknajrychlej uiścić zaległe składki, by mieć spokój i pewność, że dziecko jego będzie mogło nadal korzystać z nauki w Rembertowie.

KRONIKA

Budżet m. Pruszkowa. W dniu 11-ym kwietnia 1931 roku Rada Miejska uchwaliła budżet:

w dochodach zwyczajnych	— zł. 680.666.00
„ „ „ nadzwyczajnych	— zł. 130.370.00
w wydatkach zwyczajnych	— zł. 680.666.00
„ „ „ nadzwyczajnych	— zł. 134.161.00

Streszczenie budżetu zamieścimy w następnym numerze. —

Komunalna opłata drogowa. Magistrat m. Pruszkowa wzywa wszystkich płatników, zalegających w uiszczeniu drogowej opłaty komunalnej, do wpłacenia takowej do dnia 15 maja r. b., po tym terminie będą pobierane kary za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie z doliczenia kosztów egzekucyjnych.

Apel do mieszkańców Pruszkowa. Obywatelski Komitet niesienia doraźnej pomocy bezrobotnym m. Pruszkowa apeluje do społeczeństwa pruszkowskiego o dalsze ofiary na cele pomocy bezrobotnym.

Dotychczasowy wpływ z ofiar publicznych w gotówiznie wynosi 2.900 zł. Suma ta została wydatkowana w całości. Bezrobotnym chorem wypłacone były za silki pieniężne, bezrobotni zdolni do pracy — otrzymywali pomoc w postaci zarobku na robotach publicznych.

Dokładne sprawozdanie z akcji będzie tą drogą podane do wiadomości publicznej.

Przedstawienie na rzecz bezrobotnych. Przy Fabryce T-wa Akcyjnego Fabryki

Ołówek: Stanisław Majewski, S-ka Akc. istnieje kółko amatorskie pracowników, które w ostatnich dniach marca r. b. urządziło przedstawienie amatorskie, a dochód z niego w kwocie 58 zł. 50 gr. przekazało Obywatelskiemu Komitetowi niesienia doraźnej pomocy bezrobotnym m. Pruszkowa.

Budowa kanału. Rozpoczęta budowę kanału przy ulicy B. Prusa wielki czas kończyć. Rozkopana ulica nie budzi estetycznego wyglądu. Przy takim stanie ulicy trudno utrzymać porządek.

Nowa szosa. Pruszków w niedługim czasie uzyska nowe połączenie drogą bitą z szosą Kaliską, jest to bardzo ważna arterja komunikacyjna. Koncepcja ta wyłoniła się na Radzie Miejskiej, uchwałę zainicjował p. burmistrz Cichecki, który mając na względzie nie tylko połączenie Pruszkowa z szosą Kaliską, którego brak miastu lecz również powodowany troską o rzeszę bezrobotnych, których będzie można zatrudnić przy tym odcinku. Przebieg szosy wynosi około 1600 mtr. Szosa ta będzie prowadziła od ulicy 3-go Maja przez Duchnicę do Ożarowa. Koszt budowy tej nowej szosy wyniesie w przybliżeniu do 60.000 złotych.

Z „Sokoła”. Organizacja „Sokoła”, która do dziś zaliczana jest do najżywoźniejszych w naszym mieście — w uroczystość obchodu Święta Narodowego była b. w znikomej ilości. Nie wiadomo czemu przypisać tę opieszałość członków. Wszak wi-

dzieliśmy na ostatnim Walnem zebraniu dość okazałą liczbę członków rzeczywistych; a w czasie głosowania około 100 głosów padło na prezesa — czemuż nie stawili się na wezwanie prezesa dla wzięcia udziału w pochodzie? Czyż nie zdają sobie sprawy, że swą opieszałością sprawiają dużą przykrość nowemu prezesowi?

Przypomnienie. Przypominamy posiadaczom rowerów, iż termin zamiany nowych numerów już minął z dniem 30-go kwietnia. Po tym terminie władze policyjne zaczęły z całą bezwzględnością stosować zarządzenia — pociągając opieszale do odpowiedzialności.

Rozpoczną się narzekania na policję i magistrat, które wypełniają ściśle swoje obowiązki.

Z Tow. Cyklistów. Zarząd Towarzystwa Cyklistów w Pruszkowie niniejszym składa serdeczne podziękowanie przewielebnemu księdzu proboszczowi Dyżewskiemu parafii Żbików za wzniesienie słowa, wypowiedziane do członków Towarzystwa i ich rodzin w dniu otwarcia sezonu 3-go maja 1931 r.

W dniu 3 maja b. r. nastąpiło otwarcie sezonu sportowego Towarzystwa Cyklistów w Pruszkowie, poprzedzone uroczystym nabożeństwem w kościele na Żbikowie, po ukończeniu którego ksiądz proboszcz Dyżewski wygłosił podniosłe przemówienie do członków Towarzystwa i ich rodzin, poczem nastąpił odjazd do lokalu T-wa i odbyły się dwa biegi, które podaliśmy na innym miejscu.

KALENDARZYK SPORTOWY T. C. P.

10 maja. Wycieczka do Tarczyna przez Włochy, Okęcie, Raszyn. Wyjazd: 7 r. klm. 32.

14 maja. Bieg kolarski 75 klm. o mistrzostwo T. C. P. start o godz. 9 rano przy ul. Bol. Prusa i Kościuszki, dostępny dla członków T. C. P., trasa przez Włochy, Ożarów, półmetek 8 klm. za Błoniem.

17 maja. Dzień wolny. Bieg Expressu Porannego 105 klm. org. W. T. C.; wyjazd do Warszawy o godz. 7, Dynasy.

24 maja. Wycieczka do Łomianek na pobrażę Puszczy Kampinowskiej przez Włochy, Babice, Młociny. Wyj.: 6 rano, klm. 60.

25 maja. Wycieczka do Leszna przez Żbików, Ożarów, Błonie, Leszno, powrót: Leszno, Błonie, Grodzisk, Milanówek, Pruszków. Wyjazd: 7 rano, klm. 52.

Szybkość jazdy do 15 klm. na godz. zatwierdzone regulaminem. W wycieczkach mogą brać udział i niestowarzyszeni.

Dział lekarski.

RENTGEN, Rysia 1, róg Marszałkowskiej. Tel. 83-50.

Prześwietlania w celach rozpoznawczych. Leczenie promieniami X. — Diatermia, lampy kwarcowe, sollux.

ŻYLAKI, OBRZĘKI NÓG

najdotkliwsze wiosną uśmierza pończocha **ELASTYCZNA, BEZ GUMY, „ACADEMIC”** cieniutka do prania, polecana przez powagi lekarskie **MUSZKATOWA, Sienna 45, tel. 333-25.** Ceny niższe.

DR. MED. ST. JERMOŁOWICZ

Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery płciowej. **Seksuolog.** Szkolna Nr. 8.

LECZNICA CENTRALNA

MARSZAŁKOWSKA 131, przy 5-to Krzyskiej. Tel. 301-82. — Cały dzień czynna.

LECZNICA PRYWATNA dla chorych na OCZY

D-rów med. J. Ruszkowskiego i Bałabana. Nowogrodzka 7 m. 6, tel. 334-91. Przyjmuje chorych stałych i przychodnich.

OGŁASZAJCIE SIĘ W NASZYM CZASOPISIE. OGŁOSZENIE W „ECHACH PODMIEJSKICH” SPROWADZA DOBRE REZULTATY.

PROSIMY O WPLACANIE PRZEDPŁATY ZA KWARTAŁ IV I I NA NASZE KONTO P. K. O. 68.300.

BRWINÓW.

Z Brwinowskiej Spółdzielni Elektryfikacyjnej. Na Walnem Zebraniu odbytem w dniu 26 kwietnia, Brwinowska Sp. Elektr. przy podziale zysków przeznaczyła na budowę szkoły powsz. w Brwinowie 600 zł., na dożywianie biednych dzieci 200 zł. i na Och. Straż Poż. 200 zł.

W imieniu ludności Brwinowa za ofiary na cele społeczne składamy „Bóg zapłać”.

WILANÓW.

Pociągi dodatkowe, ale... tylko w niedziele. Wobec zwiększonego ruchu pasażerskiego w niedziele i dni świąteczne, w razie pogody uruchomiane będą pociągi dodatkowe, a mianowicie: z Warszawy odejda do Chylic o godz. 11.09 i 14.00, do Chylic i Chyliczek I o g. 17.53; z Chylic odejda do Warszawy o g. 12.27 i 16.05, z Chyliczek I o g. 19.31.

Fatalne skutki nieostrożności z bronią. We wsi Służew, pod Wilanowem, 13-letni Stanisław Gajda, syn gospodarza, pożyty od kolegi rewolwer, którym bawiąc się, spowodował wystrzał. Kula ugodziła w płuca 9-letniego Sylwestra Nowosielskiego, który bawił się wówczas na podwórzu. Chłopca w stanie ciężkim przywieziono do szpitala Dz. Jezus.

ŁOWICZ.

Popieranie przemysłu ludowego. Sekcja pośrednictwa pracy przy kole Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu wytwarza hafty, oparte na motywach starożytności, czerpanych z wzorów księgarskich od r. 1860 począwszy. Hafciarki rekrutują się przeważnie z ubogich wyrobnic, zamieszkujących okoliczne wsie. Największe powodzenie mają serwety i serwetki, kołnierzyki, okładziny na książki i t. p. Zamówienia napływają z Anglii i Ameryki, jednakże wysokie cło nie pozwala Macierzy widzieć w tym źródła dochodu, a jedynie placówkę z czysto ideowych założeń prowadzoną.

Walka z plagą chrabąszczy. Ministerjum rolnictwa zarządziło, aby w związku z przewidywaną w roku bieżącym masową róją chrabąszcza majowego zorganizowano powszechną akcję zbierania i niszczenia owadów w okresie ich lotu.

Z PIŚMIENNICTWA

Jan Reytan — „Z pałacu do przytułku”. — Krótka opowieść z pamiętników przyjaciela ś. p. Trzosa. Słowem wstępem poprzedził Jan Mazurkiewicz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa, 1930 r. — str. 50.

Opowieść podana w książce opatrzonej powyższym tytułem jest odzwierciedleniem faktów, które istotnie miały miejsce i które spowodowały, że człowiek, uniezależniony całkowicie pod względem materialnym, jednak wskutek słabej woli, poszedł po linji pochylonej straszego upadku i mając siedzibę w pałacu, ginie u schyłku lat swoich w przytułku.

Stracił cały swój majątek, a przyczyną główną stał się alkohol. Niema w tym ani odrobiny przesady, to są fakty rzeczywiste, które mówią same za siebie.

Zaczął się od złamania przysięgi. Pierwszy kieliszek alkoholu nie tylko zatruł organizm, ale zadał cios śmiertelny duszy i stał się „klepsydrami” przybitą rękami przyjaciela do trumny szczęścia. Przyjaciel serdeczny, nie przeczuwając okropnych następstw, działając najzupełniej podświadomie, spowodował właśnie, że syn alkoholika, dziedzicznie obciążony skłonnością do wódki, nie dotrzymał przyrzeczenia, stracił całkowite zabezpieczenie materialne, stracił żonę, stracił jedyne syna i niemal postawiony po za nawias koła własnych przyjaciół, umiera w przytułku, jako zupełny nędzarz.

Przykład to straszny, bolesny, ale też nie jedyny, wskazujący jaka otchłań cierpienia, zniszczenia, a nawet kompletnej ruiny, staje się otworem przed każdym kto alkoholem darzy obficie własny organizm.

Ratować należy takie jednostki i to za wszelką cenę, i wychodząc z tego założenia dla czego — to i autor książki podaje wierny przykład i pragnie zatrzymać, zawrócić z drogi upadku nieuchylnej śmierci moralnej tych wszystkich, dla których zdawałoby się niema już ratunku.

Tylko więc w podobnych wypadkach żywym przykładem oddziaływać można, bowiem, jak to podkreśla w słowie wstępnym prof. Mazurkiewicz.

„Ładne uczone wywody, żadne satystyczne szeregi, żadne graficzne wykresy, żadne moralizatorskie przemowy nie mogą działać na duszę ludzką tak, jak żywy przykład. Ta prosta prawda jest zdawna znana wszystkim wychowawcom, szczerze dbającym o dobro dzieci, powierzonych ich pieczy. Ale ta prawda ma swoje zastosowanie, nie tylko do dziecka, ale w równej mierze i do każdego człowieka dorosłego, który jest zdolny do współdziewczenia z cudzą niedolą i który w jakiejś ułamkowej części jest budowniczym Polski”.

Książka p. J. Reytana p. t. Z pałacu do przytułku, powinna być możliwie najbardziej rozlegle kolportowana.

Cze - ski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Pruszkowi w Płudach. Prenumeratę otrzymaliśmy. Za poparcie dziękujemy.

P. Prawdnicowi w Rembertowie. Zamieścimy w następnym numerze.

P. Mieczysławowi w Markach. Bardzo dziękujemy za nadesłaną korespondencję. Zamieścimy w najbliższym numerze.

Ogłoszenia drobne

Okazja!! Sprzedajemy po cenie hurtowej zegarki kieszonkowe nikielowe po 5.95, 7.50, 9, 15, zł. **SKŁAD ZEGARKÓW JAKUBOWICZ.** Warszawa Sienna 27. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.

Zgubiono książkę kasy chorych na nazwisko Edmundą Ślusarczyka. Łaskawy znalazca przoszony jest o odniesie do red. „Echa Podmiejskie”

Bielenie sufitów, „ścian na sucho”. Dezynfekcja. Wiórkowanie. „PURITAS” Warszawa, Hoża 7 m. 37.

Pomyśl o zabezpieczeniu sobie i rodzinie przyszłości! Pisz — Pruszków, ul. Kochanowskiego Nr. 6 m. 2.

Bezrobotni inteligentni znajdą korzystne zajęcie przy sprzedaży dolarówek. Pruszków, Kochanowskiego 6 m. 2 — listownie.

Remont domów przedsięb. robot malarskich i remontowych **HIPOLIT KRAKUS.** Pruszków, 3-o Maja 27. Wykonują całkowite remonty frontów domów, Odnawianie bram, klatek schodowych i t. p. Roboty zamiejscowe. Dogodne warunki spłaty. Tanio. Solidnie. Estetycznie.

Introligator przyjmuje do oprawy książki. — Ceny przystępne. Ołówkowa - 12.

Kupię zniszczoną otomanę

Wiadomość Pruszków, Kościelna 6 — sklep.

Rowerek na 3-ch kółkach w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość: red. „Echa Podmiejskie”.

TAPCZANY KNIPENBERGA

ze skrytką na pościel, całkowicie rozbielalne. Zatem łatwe do czyszczenia. Jednoosobowe. dwuosobowe. Znane z wysoce precyzyjnego i solidnego wykonania. Nieograniczona gwarancja.

Fabryka: Okopowa Nr. 14. Tel. 290-94.

TANIE, ALE DOBRE SZYCIE

90 Zł. uszycie garnituru marynarkowego z najlepszymi dodatkami. Od 45 złotych uszycie kostiumu damskiego, od 45 zł. palta damskiego lub męskiego bez dodatków, od 15 zł. uszycie sukni. Wojskowe mundury z szykiem. Za przeróbki i nicowanie, dokonywane w trzech dniach liczymy tanio. Robota solidna i terminowa. Mamy liczne uznania i podziękowania. Pracują u nas pierwszorzędni krawcy damscy i męscy i zdolne krawcowe. R. O. S. Warszawa, Nowy Świat 24 m. 2a, 2 piętro, front, tele fon 685-61.

PLACE „OKĘCIE”

miasto-ogród w WARSZAWIE

Tereny suche, w bliskości kolonii Staszica i Lubeckiego. Dogodna komunikacja tramwajowa ze śródmieściem. gaz i elektryczność

Sprzedaż na dogodnie spłaty

Wiadomość: Ks. Skorupki 10 m. 8 godz. 4 — 6 p.